

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.) SR del. Anna Szarek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2015 roku w S.

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 16 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I C 283/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda A. M. (1) na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w S. kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje radcy prawnemu J. R. od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 73 (siedemdziesięciu trzech) złotych i 80 (osiemdziesięciu) groszy, w tym podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Uzasadnienie wyroku z dnia 16 października 2015 r.:

Powód A. M. (1) zażądał zasądzenia od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w S. kwoty 70.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku, tytułem zadośćuczynienia m.in. za niehumanitarne warunki w zakładzie karnym, w którym jak podał były zagrzybione ściany, nieskanalizowane cele, brak bieżącej wody, szczury za lata od 1991 do 1994, od 1996 do 1998 i od roku 2012 do chwili obecnej. Nadto powód wskazał, że cele były nieocieplone, zimą na ścianach był szron. Powód podkreślił, że nadal ściany w celach są zagrzybione, panuje w nich robactwo, okna są nieuszczelnione, brak jest ciepłej wody, cele są źle oświetlone, brak odpowiedniego metrażu na każdego osadzonego, a łóżka są bez zabezpieczeń.

W piśmie z 28 sierpnia 2013 r. powód sprecyzował żądanie i wniósł o zasądzenie kwoty 70.000 zł za okres jego pobytu w pozwanym ZK od 17 listopada 2012 r. do chwili obecnej powtarzając ww. argumentację. (k. 86)

Pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w S. wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że powód w okresie objętym sporem przebywał w pozwanym zakładzie od 15 listopada 2012 r. do 5 września 2013 r. Pozwany nadmienił, że w ww. okresie powód zawsze przebywał w celach, gdzie powierzchnia na jednego osadzonego wynosiła 3 metry kwadratowe. Pozwany podkreślił, że w celach były i są zamontowane umywalki z zimną wodą, regulamin wewnętrzny dopuszczał możliwość posiadania czajnika do jej podgrzania. Podał, że cele są odpowiednio wentylowane, zabezpieczone przed wilgocią i zagrzybieniem, powód ma prawo do ciepłej kąpieli raz w tygodniu. Cele w ocenie pozwanego są wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy w dobrym stanie technicznym, który jednak jest niszczone przez samych osadzonych; wówczas sprzęt jest niezwłocznie naprawiany lub wymieniany. Środki higieny są wydawane według obowiązujących norm, żywienie również jest realizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2015 r. oddalił powództwo w całości (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach postępowania (pkt II i III).

Powyższe rozstrzygnięcie oparto o następujące ustalenia:

Powód, A. M. (1) był osadzony w Zakładzie Karnym w S. od 7 lutego 1994 r. do 6 czerwca 1994 r., od 17 czerwca 1994 r. do 6 lipca 1994 r., od 21 listopada 1996 r. do stycznia 1997 r., od 24 stycznia 1997 r. do 30 kwietnia 1997 r., od 6 czerwca 1997 r. do 11 lipca 1997 r. od 9 stycznia 1998 r. do 26 marca 1998 r. 15 listopada 2012 r. do 5 września 2013 r.

W okresie od 15 listopada 2012 r. do 5 września 2013 r. powód A. M. (1) przebywał w pozwanym zakładzie karnym w następujących celach: w celi 115 w okresie 17 listopada 2012 r. do 17 listopada 2012 r., w celi 119 w okresie 17 listopada 2012 r. do 19 listopada 2012 r., w celi 211 w okresie od 19 listopada 2012 r. do 27 listopada 2012 r., w celi 217 w okresie od 27 listopada 2012 r. do 4 marca 2013 r., w celi 106 w okresie od 4 marca 2013 r. do 7 marca 2013 r., w celi 118 w okresie od 7 marca 2013 r. do 2 kwietnia 2013 r., w celi 113 w okresie od 2 kwietnia 2013 r. do 9 kwietnia 2013 r., w celi 116 w okresie od 9 kwietnia 2013 r. do 24 kwietnia 2013 r., w celi 211 w okresie 24 kwietnia 2013 r. do 16 maja 2013 r., w celi 106 w okresie 16.05.2013 r. do 28 maja 2013 r., w celi 116 w okresie 28 maja 2013 r. do 5 maja 2013 r.

Na terenie pozwanego zakładu karnego w każdej celi, w tym w celach, w których przebywał powód, zapewniony był dostęp do świeżego powietrza z zewnątrz - cele miały dwuskrzydłowe, otwierane okna umożliwiające wietrzenie celi. Zapewniona była także wentylacja grawitacyjna - w kąciakach sanitarnych były kratki wentylacyjne.

Wszystkie cele w pozwanym zakładzie, choć wyglądają podobnie, to różnią się powierzchnią i ilością osadzonych w nich. Każda cele wyposażona jest w dwuskrzydłowe okno, które otwierają się na pełną szerokość bez żadnych ograniczeń i służy do okresowej wentylacji, zapewniając dopływ powietrza i światła. Każda cela wieloosobowa posiada wymurowany tzw. kąciak sanitarny, w którym znajdują się urządzenia do załatwiania potrzeb fizjologicznych i znajduje się w nim otwór wentylacji. Często osadzeni wkładają w ten otwór szmaty. W porze dziennej na oddziałach półotwartych otwarte są drzwi od cel i następuje swobodny przepływ powietrza. Każda z cel mieszkalnych wyposażona była w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, między innymi w taborety w liczbie odpowiadającej liczbie osób w niej przebywających, łóżka (także piętrowe), szafki, a także w stół, przy którym można spożywać posiłki. Zdarzało się, że w celi występowały insekty, to jest karaluchy czy mrówki faraona. Zdarzało się również, że w celach występowała wilgoć, przy czym jej przyczynami było w szczególności niewietrzenie cel przez osadzonych, w których suszyli prane ubrania, myli naczynia. W oknach zdarzały się nieszczelności. Grzejniki w celach mają maksymalnie po 15 żeberek. W trakcie sezonu grzewczego były gorące. Sprzęt kwaterunkowy jest sprawny. Zdarzały się przypadki dewastowania sprzętu w celach, wówczas administracja pozwanego zakładu karnego dokonywała niezbędnych napraw.

Każdy osadzony jest pytany przez administrację ZK, czy chce przebywać w celi dla palących, czy niepalących. Powód wielokrotnie zmieniał decyzję w tym zakresie, w związku z czym był odpowiednio często przenoszony do właściwych cel.

W celach na oddziale 1 posiłki były i są nadal podawane są przez otwór w drzwiach. Każdy posiłek podlega kontroli, jadłospis musi być zatwierdzony przez lekarza, kierownika działu kwatermistrzowskiego oraz dyrektora jednostki. Po sporządzeniu posiłku przed wydaniem lekarz, pielęgniarka lub osoba wyznaczona przez dyrektora jednostki sprawdza zgodność przygotowania posiłku z jadłospisem i jego gramaturę oraz smak i jakość posiłku. Jeżeli są podstawy ku temu, że posiłek nie odpowiada jakością czy wielkością – gramaturą, osadzony może żądać sprawdzenia tego posiłku. Były sytuacje, że w chlebie występowała pleśń i wówczas - po zgłoszeniu - był on wymieniany. Bochenki przywożonego chleba pakowane są w woreczki foliowe i zdarza się tak czasem latem. Osadzeni mają możliwość zakupu dodatkowej żywności w kantine oraz możliwość otrzymywania paczek żywnościowych z zewnątrz jednostki penitencjarnej. W razie potrzeby osadzonym wydaje się stosowne leki.

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich sporządziło 31 stycznia 2013 r. „Raport Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji w Zakładzie Karnym w S.”, gdzie opisano stan jednostki zastany w czasie tej wizytacji, w tym warunki bytowe, odpowiadające co do zasady ww. okolicznościom.

Powód A. M. (1) podczas pobytu w Zakładzie Karnym w S. skarżył się kolegom z celi na warunki bytowe panujące na terenie pozwanego zakładu. Zgłaszał też ustnie ogóle zastrzeżenia do warunków odbywania kary pracownikowi ZK. Powód składał wiele skarg, jednakże wszystkie okazały się niezasadne.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo o ochronę dóbr osobistych powoda nie było zasadne.

Sąd wskazał, iż na okoliczność warunków występujących w pozwanym zakładzie karnym strona powodowa zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu w postaci przesłuchania świadków – współosadzonych powoda. Z ich zeznań wynika, że sprzęt w celach był niejednokrotnie zniszczony, również stan techniczny cel, sali gimnastycznej i placów spacerowych nasuwał zastrzeżenia, na terenie jednostki niejednokrotnie występowały insekty, żywność podawana osadzonym była niekiedy złej jakości. Zeznania tych świadków nie można ocenić za wiarygodne w pełni. Są oni znajomymi powoda, który wspólnie z nimi odbywał karę, zatem mieli interes w zeznawaniu na jego korzyść. Nadto sam fakt osadzenia w zakładzie karnym mógł przyczynić się u nich, jak również u samego powoda do odbierania subiektywnie każdej, nawet niewielkiej dolegliwości, w sposób o wiele bardziej dotkliwy niż na wolności. Dodatkowo ich ocena warunków panujących w zakładzie karnym była wynikiem ich subiektywnych odczuć, potęgowanych przez spostrzeżenia powoda, które im przekazywał. Pozwany Zakład Karny w S. zaś wykazał przez zeznania świadków, w szczególności M. Z., że cele w tej jednostce penitencjarnej były regularnie remontowane i były odpowiednio zaopatrzone w sprzęt kwaterunkowy. Miały też tak zwane kącki sanitarne, które zapewniały stosowną intymność, miały zapewnioną również wentylację – na miarę warunków, w których nie ma klimatyzacji (jak w niemal wszystkich lokalach mieszkalnych w Polsce).

W ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana nie potrafiła się skutecznie ustosunkować do zarzutu powoda, że ten ostatni w czasie pobytu w Zakładzie Karnym w S. przebywał w „przeludnionych” celach. Zauważyć należy, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na stronie pozwanej, albowiem to ona powinna wykazać, że w okresie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S. zapewniono mu odpowiednie warunki odbywania kary pozbawienia wolności. W niniejszej sprawie istotne znaczenie ma okoliczność, że artykuł 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga - dla odpowiedzialności - winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobistego, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem.

Pozwany zaś na tę okoliczność (dot. kwestii braku przeludnienia w celach) żadnego obiektywnego dowodu nie przedłożył. Nie sposób też się oprzeć w tej materii na ogólnym stwierdzeniu pozwanego, że w stosunku do powoda brak było decyzji w zakresie „przeludnienia” danej celi. Tak więc, poza notatkami pozwanego w tym zakresie, które nie są obiektywnym dowodem (a których treści zaprzeczył powód), strona pozwana w żaden skuteczny sposób nie wykazała, że powód przebywał jedynie w celach, w których powierzchnia przeznaczona na jednego osadzonego wynosiła powyżej 3 m². Jednakże nie uszło uwadze sądu, że powód mylnie określa „metraż” cel, bowiem – jak wyraźnie podał – w jego ocenie „przepisowe” 3m² na jednego osadzonego w celi mają dotyczyć całkowicie wolnej przestrzeni – po odjęciu powierzchni zajmowanej przez wszelkie sprzęty w celi (łóżka, taborety, szafki itp.), co oczywiście nie jest słuszne. Przy przyjęciu takiej koncepcji liczenia powierzchni cel w odniesieniu do ilości osadzonych w nich, w tym powoda, nie można uznać, aby doszło do przeludnienia. I w tym zakresie sąd nie opiera się na dowodzeniu ze strony pozwanej, a na samych twierdzeniach powoda, które w tej materii są zupełnie nielogiczne; przy przyjęciu także, iż powód nie wskazywał na znaczne braki w ww. metrażu, co powoduje, że – po odjęciu powierzchni zajmowanej przez ww. sprzęt kwatermistrzowski, nie sposób uznać cel za mniejsze niż powinny były być. Jednak abstrahując już nawet od tego, czy cele były przeludnione, czy nie, powodowi i tak nie należy się z tego tytułu zadośćuczynienie z poniższych względów.

Co do zarzutu niezapewnienia powodowi odpowiednich warunków sanitarnych i właściwego, z uwagi na jego warunki osobiste, miejsca osadzenia, w ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana wykazała, iż nie doszło w tym zakresie do nieprawidłowości. Jak bowiem wynika z zeznań świadków (i nie tylko pracowników Zakładu Karnego, ale również samego powoda), każda cela miała tyle miejsc do spania, ilu w niej osadzonych. Nadto każda cela miała zapewniony odpowiedni sprzęt kwatermistrzowski. Nie potwierdził się również zarzut niewłaściwego stanu sanitariatów, gdyż świadkowie spójnie wskazali, iż toaleta znajdowała się w części odgradzonej od reszty celi. Ponadto za nieuzasadnione należało uznać zarzuty powoda co do braku odpowiedniej wentylacji. Z materiału dowodowego (spójnych zeznań świadków, strony pozwanej) wynika, iż każda cela posiada dwuskrzydłowe okna zewnętrzne, które można otwierać, a w kącikach sanitarnych zamontowane są otwory wentylacyjne. Jeśli osadzeni czują czasem dyskomfort związany z niewystarczającą – w ich ocenie – wentylacją, to podkreślić trzeba, że to sami osadzeni przyczyniają się do tego, susząc w celach ubrania, co oczywiście powoduje znaczne podniesienie wilgotności w celi, czy też zaślepiają owe otwory wentylacyjne. Za chybiony również należało uznać zarzut powoda w zakresie dostarczania ciepłej wody do celi. Taka sytuacja nie jest uchybieniem odbiegającym od porządku prawnego. Osadzeni mogą posiadać ponadto grzałki i czajniki do podgrzewania wody; jeśli sami takich nie posiadają (a koszt grzałki jest naprawdę niski), to mogą przecież zwrócić się z prośbą do współosadzonego o pożyczenie takiego sprzętu.

Co do zarzutu pojawiania się insektów w celach, to również w tym zakresie nie sposób, w ocenie Sądu Rejonowego, uznać, że powód doznał takich psychicznych szkód, które musiałyby skutkować odpowiedzialnością pozwanego. Przede wszystkim podnieść należy, iż insekty występują wszędzie i jedynie większa staranność w zapewnieniu czystości uniemożliwia im rozwój w sposób wymykający się spod kontroli. Specyfika cel, w której osadzeni gromadzą żywność, brak nawyków utrzymywania otoczenia w czystości powoduje oczywisty skutek w postaci istnienia w takich warunkach insektów. Powód powinien w tym zakresie bardziej zwracać uwagę współosadzonemu, aby zachowywali odpowiednią higienę, ewentualnie zwracać się do administracji o oddziaływanie na konkretnych osadzonych, którzy nie zachowują stosownej higieny, czego nie wykazał. Jak przy czym wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie ma to nawet dużych rozmiarów; pojedyncze przypadki likwidowane są na bieżąco, a jednostkowe – o rozleglejszym charakterze – likwidowane są przy pomocy wyspecjalizowanych podmiotów.

Co do zarzutu złych warunków na placach spacerowych jednostki penitencjarnej (zadymienie, nierówna powierzchnia placu) wskazano, że w większej mierze wystąpienie zadymienia zależy od warunków pogodowych, a ściślej mówiąc ciśnienia atmosferycznego i siły wiatru, niż od konstrukcji samych kominów. Podkreślić jednak wypada, że powód nie wykazał, że zgłaszał skargi do administracji więziennej z tego powodu, nie sposób uznać zatem, że owo zadymienie rzeczywiście było tak uciążliwe, jak powód w toku postępowania podnosił. Nie potwierdził się również zarzut powoda odnośnie stanu placu spacerowego, ponieważ nie wykazał on, że zgłaszał skargi administracji zakładu karnego odnośnie stanu technicznego tego miejsca.

Strona powodowa wnioskowoła również o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych, z zakresu budownictwa, farmacji. Wnioski te w ocenie Sądu Rejonowego należało oddalić, albowiem ewentualne przeprowadzenie dowodu w zakresie wskazywanym przez stronę powodową nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Co do wniosku w zakresie biegłego z budownictwa, został on oddalony, ponieważ naprowadzenie dowodów w zakresie metrażu w celi obciążało pozwanego, a skoro nie wykazała tego strona pozwana (notatki pozwanej w tym zakresie nie są obiektywnym dowodem wobec zaprzeczenia ze strony powoda), to bezprzedmiotowy był wniosek w tym zakresie ze strony powoda, ponieważ zmierzało do wykazania tego, co już był de facto wykazane przez niego z powodu braku skutecznego wykazania okoliczności przeciwnych ze strony pozwanej. Odnośnie kwestii wentylacji cel, to wskazać należy na okoliczności już wyżej podnoszone a dotyczące w szczególności niewłaściwego korzystania z cel przez osadzonych piorących odzież większych rozmiarów (co jest zabronione), co oczywiście powoduje zwiększenie wilgotności w celach, ale także podkreślić trzeba, iż jedynie klimatyzacja mogłaby poprawić tę wentylację, ponieważ w nic innego nie wchodzi realnie w rachubę. Jednakże wychodziłoby to znacznie poza możliwości zapewnienia warunków przebywania osadzonych w celach, ponieważ nie sposób uznać za właściwe, aby np. chorzy szpitalach (gdzie także są wieloosobowe sale) mieli w tym zakresie gorszą sytuację od skazanych za przestępstwa. Ponadto, i dotyczy to wszystkich okoliczności ocenianych w nin. sprawie, warunki osadzenia skazanych (tymczasowo aresztowanych) każdorazowo ocenia się w kontekście warunków, w jakich mieszka dane społeczeństwo. Dlatego warunków osadzenia w Polsce nie powinno się porównywać do warunków osadzenia w Birmie, Tajlandii, Hondurasie, nawet Rosji, ale także z Norwegią, Holandią, czy Niemcami, ponieważ nie ma to żadnego „przełożenia” na warunki panujące w Polsce. A w Polsce warunki mieszkaniowe częstokroć są dużo gorsze niż w te – w celach. Sąd orzekający w nin. sprawie miał np. gorsze w akademiku w czasie studiów i dobrowolnie je znosił. Oczywiście powód nie miał w tym zakresie dobrowolności, lecz ten brak był spowodowany z kolei wyłącznie jego zachowaniem, za które powinien i odbywał stosowną karę. Powód odbywał karę pozbawienia wolności. Powód, będąc skazany na karę pozbawienia wolności, powinien się liczyć z dolegliwościami i ograniczeniami, które związane są z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Chodzi o to, że ustawodawca nie przewiduje – jako społecznej odpłaty za naruszanie przez przestępcę obowiązującego porządku prawnego, naruszania praw i często godności, czy innych dóbr osobistych – czegoś, co można by nazwać „izolacyjnym pozbawieniem wolności”, lecz właśnie – karą pozbawienia wolności. Już więc z samej definicji izolacja przestępcy musi się wiązać z niedogodnościami, które są nieodłącznym elementem odpłaty za dokonane przestępstwa. Skazany musi sobie zdawać sprawę z tego, że – idąc do zakładu karnego – nie idzie do hotelu, bursy czy akademika, ale do miejsca, gdzie musi odczuć dyskomfort związany z czymś więcej niż tylko samą izolacją. Sąd opisał przy tym obowiązujące przepisy w tym zakresie, także w prawie międzynarodowym, stanowisko sądów, oczywiście zdaje sobie sprawę z ww. okoliczności tam wskazanych; lecz jednocześnie nie może ująć uwadze, iż to co charakteryzuje izolację przestępców to to, że jest to kara, a nie jedynie samo pozbawienie wolności. Prawomocnie orzeczona kara bezwzględного pozbawienia wolności, warunki jej odbywania, są naturalną konsekwencją przestępczej przeszłości skazanego (tu: powoda), stanowiąc element polityki karnej w postaci prewencji indywidualnej (odstraszającej sankcji za popełnienie czynu zabronionego).

Co do dowodu z opinii biegłego na okoliczność występowania grzyba, pleśni, insektów oraz na okoliczność występowania azbestu, to przede wszystkim powód nie wykazał, że to, co składał do akt pochodziło z miejsc, o których pisał, że zebrał „próbki” w celach, czy miejscach, w których przebywał, że pochodziły one w ogóle z pozwanego zakładu karnego. W takich sytuacjach powinien był np. zgłaszać takie przypadki administracji zakładu karnego, ewentualnie uzyskać protokół czy potwierdzenie takiego zgłoszenia. Poza tym jednak tego typu insekty towarzyszą ludziom od dawna i także w innych miejscach poza ZK i ich istnienie nierozzerwalnie związane jest z brakiem higieny, czy zaniedbaniach ze strony ludzi, w otoczeniu których występują. A notorią jest i wynika to także z treści zeznań przesłuchiwanych w toku postępowania świadków, że zwyczajnie higieniczne osadzonych są dalekie od optymalnych, którzy nie dbają częstokroć o czystość w celach, czystość swoją, przechowują żywność w celach, choć nie powinni. Powód nie wykazał, że warunki sprzyjające istnieniu insektów (przyjmując nawet hipotetycznie, że były) stworzył pozwany ZK, a wręcz okoliczności sprawy wskazują, że takie warunki stwarzają im osadzeni.

Na koniec warto zauważyć, że prawomocnie orzeczona kara bezwzględного pozbawienia wolności w stosunku do danego osadzonego, w tym powoda, jak i warunki jej odbywania, są naturalną konsekwencją przestępczej

przeszłości skazanego, stanowiąc element polityki karnej w postaci prewencji indywidualnej (odstraszającej sankcji za popełnienie czynu zabronionego). Natomiast odbywanie kary pozbawienia wolności jest w sposób immanentny związane z licznymi ograniczeniami i niedogodnościami, a obowiązkiem Skarbu Państwa - jako podmiotu odpowiedzialnego w ramach tzw. imperium za realizację polityki penitencjarnej jest jedynie zapewnienie osadzonemu ustawowo określonych standardów. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 marca 2013 r., I ACa 1212/12, LEX nr 1305965). Jeżeli nawet powód odczuwał dyskomfort w związku z odbywaniem kary, to stopień jego dolegliwości nie przekraczał przewidzianego ustawowo stopnia represji, który związany jest z koniecznością odbywania kary.

Zatem w ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż poza niezapewnieniem osadzonemu (a precyzyjniej: niewykazaniu przez pozwanego, że to zapewniono, co oczywiście nie jest tożsame) przestrzeni powyżej 3m² na każdą osobę w celi, u pozwanego nie doszło do zaistnienia pozostałych faktów, na które powołuje się powód. Nie zmienia tego fakt sporządzenia przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich 31 stycznia 2013 r. „Raportu Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji w Zakładzie Karnym w S.”, gdzie opisano stan jednostki zastany w czasie tej wizytacji, w tym warunki bytowe, odpowiadające co do zasady ww. okolicznościom. Powód w żaden sposób, oprócz złożenia tego dokumentu, nie powiązał jego treści ze swoją sytuacją, nie wskazał na związek przyczynowy z treścią ww. pisma ze swoją sytuacją w pozwanym ZK.

Zatem dyskomfort, jaki być może odczuwał powód należy oceniać jako jego subiektywny odbiór sytuacji, w której się znalazł, nie zaś rzeczywiste pozbawienie go możliwości zachowania godności w ramach np. jego zdrowia, higieny czy intymności zaspokojenia potrzeb fizjologicznych.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie, jakkolwiek formalnie mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych powoda, to jednak charakter naruszonego dobra i stopień naruszenia nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia pieniężnego. Podkreślić trzeba, że powód, będąc skazany na karę pozbawienia wolności, powinien liczyć się z dolegliwościami i ograniczeniami, które związane są z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Jest znamienne, że sam powód dopiero w pozwie wyraził swój negatywny stosunek do warunków panujących w pozwanym ZK. Wcześniej powód wnosił w tej mierze jedynie pewne zastrzeżenia nie wykazując jakie i czego dotyczące, co świadczy o tym, że nie miały one szczególnie istotnego dla niego znaczenia. Okoliczności te wskazują na to, że naruszenie dóbr osobistych powoda miało charakter minimalny i nie było zbyt przez niego odczuwane. Powód tak naprawdę nie wskazał przy tym na konkretne dobro, jakie miałyby być naruszone przez pozwanego z jednoczesnym powiązaniem sposobu naruszenia z daną szkodą w psychice, świadomości powoda. Powód poprzestał nad wymienieniem – w jego ocenie – naruszeń pozwanego oraz różnych dóbr osobistych, które w tego typu sprawach osadzeni wymieniają; jednak nie powiązał tych dwóch pojęć w sposób umożliwiający jakąkolwiek weryfikację wpływu opisanych wyżej warunków na stan ducha powoda. Sąd zaś nie ma ani możliwości, ani uprawnień do domyślenia się takich powiązań, szczególnie, że każdy człowiek odczuwa w indywidualny sposób stan zastany.

Nie sposób więc uznać, że sama konieczność przebywania powoda w celi, nawet przyjmując, że w warunkach przeludnienia, była dla niego na tyle uciążliwa, że spowodowała choćby w minimalnym stopniu naruszenie jego dóbr osobistych.

Reasumując, stronie pozwanej udało się skutecznie obalić domniemanie bezprawności jej działania względem powoda A. M. (1). Z tych względów Sąd uznał, że nie jest celowe przyznawanie powodowi jakiegokolwiek sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

Apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim w części dotyczącej pkt I i II wniósł powód, żądając jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości, ewentualnie uchylecia orzeczenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych niezbędnych do wyjaśnienia sprawy, poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia, czy system wentylacji istniejący w celach w których był osadzony powód odpowiada stosownym przepisom

prawa budowlanego, następnie oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii na okoliczność tego czy przekazane przez niego substancje (pleśń, grzyb, azbest) mogły zagrażać zdrowiu powoda.

Następnie, zarzucono Sądowi I instancji naruszenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez: odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków - współosadzonych z powodem poprzez stwierdzenie, iż mieli oni zeznawać na jego korzyść oraz przyjęcie, iż powód nie wykazał aby przedstawione przez niego próbki substancji nie pochodziły z Zakładu Karnego w S..

Dodatkowo, powód zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że warunki przebywania w ZK w S. nie naruszały zasad humanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności, przez przyjęcie, że insekty były wynikiem braku zachowania należytej higieny przez współosadzonych, system wentylacji w celach zapewniał dopływ świeżego powietrza, powód nie miał możliwość odbywania w okresie jesienno zimowym spacerów gdy przebywał w pawilonie II, oraz że podawanie posiłków przez otwory w pawilonie I nie uchybia godności powoda.

Pozwany zażądał oddalenia apelacji i obciążenia powoda kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, a działania naruszające te dobra mogą rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09). Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z wymagań demokratycznego państwa prawnego, co wprost wynika z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. Nr 38 z 1977 r., poz. 167 i 169) oraz z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Te zasady powieliła w Konstytucja Rzeczypospolitej. Ponadto łączy się z tym wynikający z art. 8 ust.1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku.

Niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, zgodnie z art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Analizując treść zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy uznał, iż nie były one trafne. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, iż w piśmie z 28 sierpnia 2013 r. ostatecznie określił czas pobytu w Zakładzie Karnym prowadzonym przez pozwanego w S., w którym to okresie miało dojść do naruszenia jego dóbr osobistych, był to okres od 17 listopada 2012 r. (k. 86).

W niniejszej sprawie przeprowadzono m.in. dowody z zeznań świadków, którzy byli również osadzeni w ZK w S.. Świadek J. Z. przesłuchiwany na rozprawie w dniu 30 września 2014 r. podał, iż przebywał z powodem w tym zakładzie do października lub listopada 2012 r. do maja 2013 r. Świadek ten określił warunki pobytu w celach jako tragiczne (cele były brudne, ciemne, powybijane szyby, brak zamknięć w oknach, robactwo, grzyb, zawilgocenie, barak ciepłej wody, w celach nie było wentylacji, zbyt mało środków higieny osobistej, na siłowni zapach kocich odchodów, uryny, spleśniały chleb, niedobra pasztetowa, brak kompotów do obiadu, brak pościeli, podarte ręczniki, materace – brudne, zasikane, podarte, zadymiony spaceriak w okresie zimowym).

Świadek J. K. z powodem przebywał w celi w 1993 r. przez kilka miesięcy, po 1997 r. nie był już osadzony w S.. A zatem, nie posiadał on wiedzy dotyczącej stanu faktycznego cel w spornym okresie.

A. M. (2), który był osadzony z powodem w celi nr 16 w 2013 r. „w porze letniej” przez okres jednego miesiąca zeznał, iż warunki osadzenia nie były godne gdyż była niesprawną toaleta, często nie działa spłuczka, a na jej naprawę czekał się parę dni, była wilgoć, a w niektórych miejscach były ciemniejsze plamy i chociaż w suficie były wykłócone dziury, to nie odprowadzały one powietrza na zewnątrz, zajęć kulturalno - oświatowych nie było żadnych, wędlina cuchnęła, chleb był wielokrotnie przedatowany.

Świadek J. A. przebywał z ZK w S. od października do grudnia 2013 r., gdzie był osadzony w powodem w celi siedmioosobowej opisał celę w której przebywał jako zaniedbaną, będącą w „stanie średnim”, zagrzybioną, z niekompletnym oknem, podał, że na spacerniaku przy pawilonie nr 2 było w sezonie grzewczym mnóstwo dymu z pobliskiej kotłowni. Świadek ten stwierdził, iż przyczyną wilgoci w celi był brak wietrzenia podczas porannego zmywania, pranie i brak wentylatora. Jednocześnie dodał, iż nie było zakazu otwierania okien w calach.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego co do materiału dowodowego pozyskanego w wyniku przesłuchania tych świadków. Sam fakt współosadzenia nie może oczywiście rzutować na ocenę zeznań tych osób w sposób prowadzący do ich dyskwalifikacji, tym niemniej przytoczone wyżej zeznania nie pozwalają na wyodrębnienie wypowiedzi o faktach, z wypowiedzi o charakterze ocennym (te przeważały w analizowanych zaznaniach), a więc mających charakter subiektywny, w sytuacji gdy dodatkowo przyczyny pewnych stanów faktycznych, np. wilgotność w celach, czasowa obecność insektów mogą być związane z innymi przyczynami aniżeli zawinione zachowanie funkcjonariuszy pozwanego.

Ograniczając się jedynie do kwestii będących przedmiotem zarzutów apelacyjnych za potwierdzone uznać należy problemy związane z wentylacją cel w który przebywał powód. Problem ten był sygnalizowany w załączonym przez powoda Raporcie Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji ZK w S. z dnia 31 stycznia 2013 r. sporządzonego przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Za rozsądne uznać należy, iż konsekwencją istnienia wilgoci w celach może być tzw. zagrzybienie ścian. Można uznać nawet za wykazane, to iż powód miał utrudnioną możliwość odbywania w okresie jesienno - zimowym spacerów, gdy przebywał w pawilonie II ze względu na nawiewany dym z sąsiedniej kotłowni, funkcjonującej w sezonie grzewczym, oraz że podawano mu posiłki przez otwory gdy przebywał w pawilonie I.

Nie mogło to wpłynąć jednak na ocenę roszczeń powoda dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Uciążliwości wskazywane przez powoda w związku z nieodpowiednim (jego zdaniem) wyposażeniem cel, nieodpowiednią wentylacją, podawaniem posiłków w pawilonie I przez otwory, czy konieczność znoszenia zadymienia miejsca spacerów w pawilonie II w okresie jesienno - zimowym wpisują się w warunki uciążliwości odbywania kary pozbawienia wolności, jednakże nie w stopniu uciążliwym i niehumanitarnym, by naruszać prawo godności osadzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, że o tym, czy w konkretnym wypadku można mówić o naruszeniu dobra osobistego decydują okoliczności sprawy oraz kryteria obiektywne, a nie odczucia osoby żądającej ochrony prawnej tudzież świadków - również osadzonych w danym zakładzie karnym. Miernikiem tej oceny jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi oraz poglądy moralne osób kompetentnych w tym zakresie i cieszących się niekwestionowanym autorytetem.

O poniżającym traktowaniu można mówić dopiero wtedy, gdy ofiara traktowana jest w sposób przekraczający minimalny poziom dolegliwości nieuniknionej w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności, oceniany w odniesieniu do konkretnych okoliczności każdej sprawy z uwzględnieniem elementów subiektywnych, odnoszących się do osoby ofiary, oraz obiektywnych, odnoszących się do przyczyn i sposobu złego traktowania, legalności działania itp. (zob. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 czerwca 2011 r., (...), S. C. przeciwko W., z

dnia 28 października 2010 r., (...), B. P. przeciwko Rosji, oraz z dnia 11 marca 2004 r., (...) M. P. I. przeciwko Bułgarii). Przyjmuje się zatem, że pewne zachowania funkcjonariuszy publicznych wobec skazanego, nawet nielegalne, niedopuszczalne i zasługujące na moralne potępienie, jeżeli nie osiągają pewnego stopnia drastyczności, nie pozwalają na stosowanie art. 3 konwencji.

A więc ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być dokonywane według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta określonym zachowaniem, czy działaniem innej osoby (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00) zwłaszcza, że nie narusza godności skazanego przebywanie, nawet przez okres kilku miesięcy, w celach, z których część jest zawilgocona czy nawet zagrzybiona, wymagająca remontu oraz nie odpowiada standardom estetycznym i użytkowym, gdy wynika to z faktu ogólnego stanu budynków Zakładu Karnego, wymagających gruntowego remontu za względu na wiek (co wynika z treści opisanego wyżej Raportu). Warunki w których przebywał Powód w ZK w S. nie wynikały więc z innych przyczyn aniżeli zachowań ukierunkowanych na jego szykanowanie przez funkcjonariuszy służby więziennej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012, Nr 12, poz. 146).

Słusznie więc Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu budownictwa oraz biegłego, który by podał analizie pobranie przez powoda próbki z dachu siłowni i ściany celi w pawilonie II.

W art. 41 ust. 4 Konstytucji ustawodawca przyjął, że każdy pozbawiony wolności ma prawo do traktowania go w sposób humanitarny. Traktowanie „humanitarne” w rozumieniu tego przepisu to takie, które pozwala na zaspokojenie minimalnych potrzeb każdego człowieka, z uwzględnieniem przeciętnego poziomu życia w danym społeczeństwie (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008 r., SK 25/07, OTK-A 2008, Nr 4, poz. 62). Stopień rozwoju i zamożności społeczeństwa decyduje zatem o tym, na jakim poziomie jest ono zdolne zaspokoić potrzeby osób, wobec których wykonywana jest kara pozbawienia wolności. Także art. 1 k.k.w. stanowi, że kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz że zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Podstawowe warunki, w jakich skazany ma odbywać karę pozbawienia wolności, co do m.in. powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na skazanego, określa art. 110 k.k.w. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym od 6 grudnia 2009 r. (na podstawie ustawy z 9 października 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 190, poz. 1475), przewiduje, że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m² oraz określa warunki, jakim muszą odpowiadać cele. W niniejszej sprawie nie został przeprowadzony dowód wskazujący na to, aby w spornym okresie powód mógł przebywać w celi, gdzie na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m². Aczkolwiek Sąd Rejonowy uznał, iż ciężar tego dowodu obciąża powoda, to jednak z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika teza przeciwna. Przede wszystkim, sam powód nie był w stanie wskazać celi w której przebywał, i okresu gdy w tym pomieszczeniu nie był zachowany analizowany parametr. Po wtóre, z przytoczonego wyżej raportu wynika, iż wizytujący ZK pracownicy Biura Rzecznika R. w losowo pomierzonych celach nie ustalili przekroczenia parametru. Po trzecie wreszcie, powód w sposób niewłaściwy, na co prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, odejmował ogólną powierzchnię cel od przestrzeni zajmowanej przez jej wyposażenie.

Mając powyższe na uwadze apelację powoda należało w trybie art. 385 k.p.c. oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach zastępstwa procesowego pozwanego) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 10 ust. 1 pkt 25 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013.490). Powyższa regulacja była również podstawą rozstrzygnięcia zawartego w pkt III orzeczenia Sądu odwoławczego.

SSR del. Anna Szarek SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk SSO Zbigniew Ciechanowicz